

Byłeś przy mnie na Sylwestrze, gdzie poznałem swoją przyszłą żonę, byłeś świadkiem na naszym ślubie. Po wielu nieudanych próbach nocnego zdobycia Skrzycznego - z Tobą mi się to w końcu udało. To oczywiście z Tobą odśpiewałem Hymn Energetyka na hali naszej elektrowni wodnej, dokładnie o północy, w Sylwestra. Każda wycieczka do ukochanego Bełchatowa - oczywiście w Twoim towarzystwie. Gdyby nie Ty - nie zwiedziłbym podziemnych tuneli elektrowni Młoty. Przyjacielu! W większości najprzyjemniejszych chwil mojego życia byłeś obecny... Kuba Szymanowicz